

Na cześć 1 Maja Przed terminem naprawia maszyny robotnicy ZNSD

Niepełne dwa tygodnie dzieli nas od 1 Maja, święta międzynarodowej solidarności mas pracujących. Nawigując do tradycji, ludzie pracy Białostockiego przemysłu produkcyjnego witają ten dzień.

Ostatnio do apelu załogi Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach przyłączyli się robotnicy Zakładów Naprawczych Sprzętu Drogowego w Białymstoku. Podjęli oni szereg zobowiązań produkcyjnych, które w większości zmierzają do poprawy jakości produkcji oraz deklarują przedterminowe wyremontowanie maszyn drogowych.

„Chcę godnie uczcić Święto 1 Maja — piszą w swoim zobowiązaniu członkowie brygady remontowej ob. Eugeniusza Milewskiego — zobowiązujemy się o 4 dni wcześniej wyremontować kocioł, a kruszarkę o 3 dni wcześniej...” Brygada Milewskiego równocześnie zapewnia, że terminowo naprawi pozostałe maszyny.

Robotnicy ZNSD w swoich zobowiązaniach 1-majowych baczna uwagę zwracają także na oszczędne gospodarowanie materiałami. Tak na przykład brygada Franciszka Jodłowskiego zobowiązała się przy wykonywaniu remontów maszyn używać materiałów uzyskanych z wysokoprocentowego złomu. (śd)

Przyjęcie na cześć Woroszyłowa

PEKIN (obsł. wł.) 17.4.

Przewodniczący ChRL Mao Tse-tung wydał przyjęcie na cześć przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłowa. Na przyjęciu obecni byli: Czu Teh, Liu Szao-tsi i Czu En-lai oraz osoby towarzyszące Woroszyłowowi.

Rzady PRL i Cejlonu postanowiły



nawiązać stosunki dyplomatyczne

WARSZAWA (PAP) 17.4.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Cejlonu postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Cejlon jest wyspą leżącą na Oceanie Indyjskim w pobliżu Półwyspu Indyjskiego, od którego jest oddzielony wąską cieśniną Palk. Powierzchnia wyspy wynosi 65,608 km kw. Cejlon liczy ponad 8 mln. ludności. Stolicą kraju i najważniejszym portem jest Colombo 425 tys. mieszkańców.

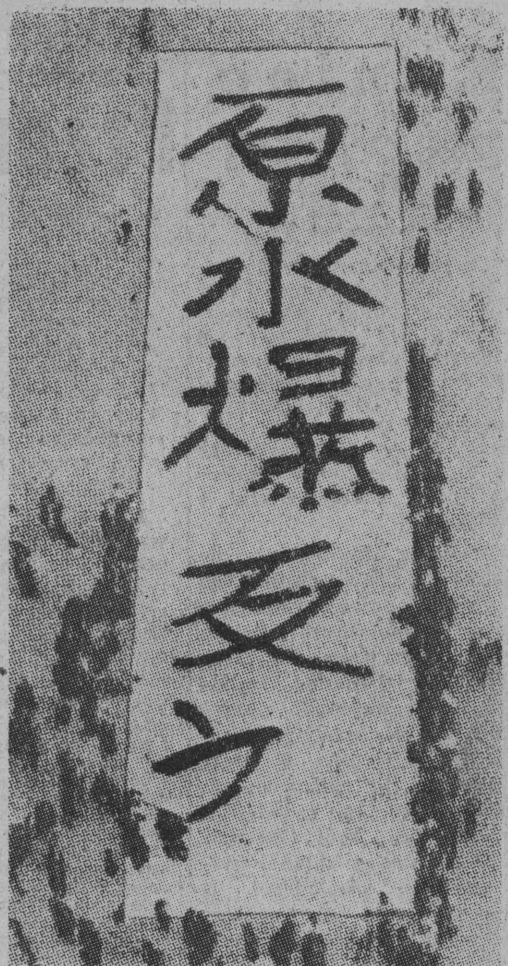
Cejlon był kolonią brytyjską do 4. 2. 1948 r., kiedy to uzyskał statut dominialny w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

W kwietniu 1956 r. odbyły się na Cejlonie wybory, w których zwycięstwo uzyskało ugrupowanie „Zjednoczony Front Ludowy”. Na czele nowoutworzonego rządu stanął przywódca tego ugrupowania Solomon Bandaranaike. Rząd premiera Bandaranaike zamierza przekształcić Cejlon w republikę w ramach wspólnoty Brytyjskiej — na wzór Indii i Pakistanu.

W dziedzinie polityki zagranicznej obecny rząd Cejlonu jest aktywnym zwolennikiem pokojowego współistnienia narodów bez względu na ich ustrój społeczny i prowadzi politykę neutralizmu i niewiązania się blokami z żadną grupą państw. Stoi on na stanowisku znanych pięciu zasad pokojowego współistnienia i jest jednym z inicjatorów zwołania drugiej konferencji państw Azji i Afryki w celu dalszej realizacji tych zasad.

Cejlon nawiązał stosunki dyplomatyczne z ZSRR i ChRL. W lutym br. bawił na Cejlonie z wizytą przyjaźni premier Chin Ludowych Czu En-lai.

Największy plakat świata



Największy plakat świata wykonał pewien Japończyk. Treścią tego plakatu jest protest przeciwko amerykańskiemu próbowi z bombą wodorową na Pacyfiku. Malarz m. in. musiał używać przy tej pracy pedzla... 13 metrowej długości. Plakat ten ma być dostarczony przez japońskich marynarzy do Izby Gmin w Londynie.

Delegacja rządowa PRL opuściła PHENIAN

PHENIAN (ob. sł. wł.) 17.4.

Na zakończenie rozmów polskiej delegacji rządowej z przedstawicielami rządu Korei Ludowej podpisano 17 bm. wspólna deklarację, po czym delegacja polska opuściła Phenian udając się do Ulan Bator. Delegację żegnali:

premier Kim Ir Sen, członkowie korpusu dyplomatycznego i mieszkańcy Phenianu.

W czasie krótkiego postoju w Pekinie premier Czu En-lai podejmował członków delegacji śniadaniem, po czym delegacja polska odleciała samolotem „Tu-104” do Irkucka, skąd uda się do Ulan Bator.

Wiosna w Tatrach



NA ZDJĘCIU: hala na Stalach. Stare szalasy pasterskie. CAF — fot. Olszewski

Milicjant - włamywacz przed sądem w Warszawie

WARSZAWA (PAP) 17.4.

17 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego rozpoczął się pro-

ces b. funkcjonariusza Komendy Powiatowej MO w Mławie — Franciszka Smigielskiego oskarżonego o współudział we włamaniu do sklepu komisowego w Mławie.

Jak stwierdza akt oskarżenia, w październiku ub. roku Franciszek Smigielski dokonał wspólnie z nieznanymi sprawcami włamania do sklepu komisowego, a następnego dnia rano powiadomiony o tym wypadku przez przechodnia... sporządził protokół. Prowadzone w tej sprawie dochodzenie nie dawało początkowo żadnych rezultatów. Sprawcy włamania nie zostali wykryci. Na ślad sprawcy włamania naprowadziła dopiero przypadkowo wykopana w pobliżu mieszkania Smigielskiego, w ogrodzie, skrzynka z kosztownościami pochodzącymi z rabunku sklepu komisowego. Wszczęte śledztwo ujawniło, iż włamywaczem był Franciszek Smigielski. Łupem jego i jego nieznanych współników padło wówczas wiele biżuterii, futer i zegarków na łączną sumę ponad 54 tys. zł. oraz ponad 16 tys. zł. gotówki.

Smigielski oskarżony jest również o dokonanie uprzednio kradzieży motocykla i nielegalne przechowywanie amunicji.

Proces potrwa dwa dni.

Referat wygłoszony przez zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN — Romana Nieboraka dotyczył wykonania uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej z wiosny ub. roku w sprawie rozwoju rolnictwa. Uchwała ta określała następujące zagadnienia: sprawę likwidacji odłogów, sprawę wykorzystania torfu, klasyfikacji gruntu i rozszerzenia uprawy kukurydzy. W zakresie hodowli uchwała dotyczyła zagadnień rozszerzenia bazy paszowej i powiększenia hodowli zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych. Uchwała określała też kierunki prac badawczych rolniczych rejonowych zakładów doświadczalnych oraz kierunki pomocy zespołom chłopskim w pielęgnacji łąk i pastwisk.

Ciąg dalszy na str. 3



WASZYNGTON (obsł. wł.) 17.4.

Prezydent Eisenhower zaprzeczył 17 bm. na konferencji prasowej wiadomościom jakoby USA miały zamiar w najbliższym czasie się zwrócić do sprawy Kanalu Sueskiego do Rady Bezpieczeństwa. Nie wykluczył on możliwości takiego kroku w późniejszym terminie, ale powiedział, że ma w dalszym ciągu nadzieję na rozwiązanie problemu Kanalu poza Radą Bezpieczeństwa.

Prezydent powiedział, że USA opowiadają się nadal za szczerą zasadami rozwiązania problemu Suez ustalonymi w październiku ub. r. przez Radę Bezpieczeństwa.

BONN (obsł. wł.) 17.4.

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej w nocie werbalnej przekazanej w środę w Moskwie wyraził gotowość rokowań na temat stosunków między obu krajami. Rząd Niemiec zachodnich wyraża nadzieję, że zostanie zawarte porozumienie o wymianie handlowej. Nota proponuje, aby rozmowy toczyły się w Moskwie.

DELHI (obsł. wł.) 17.4.

Ogłoszono tu skład nowego gabinetu premiera Nehru. Jak wiadomo po ostatnich wyborach Nehru zgłosił formalną dymisję swego gabinetu, a prezydent powołał mu misję utworzenia nowego rządu. W rządzie tym premier Nehru zatrzymuje również teke ministra spraw zagranicznych i ministra do spraw energii atomowej.

PARYŻ (obsł. wł.) 17.4.

Ponad 50 wybitnych intelektualistów francuskich w liście do prezydenta Coty wyraziło ostry protest przeciwko algerzkiej polityce rządu Molleta. Intelektualiści apelują, aby prezydent użył całego swojego autorytetu w celu położenia kresu prześladowaniu w Algierze i przywrócenia swobód demokratycznych w tym kraju.

Pierwsza w kraju brygada ZMS na węglowej ścianie

WAŁBRZYCH (PAP) 17.4.

„Potraficie tylko politykować, a kto będzie pracował” — taki zarzut spotykał młodych górników, członków Związku Młodzieży Socjalistycznej w kopalni „Bolesław Chrobry”. Zamiast wdawać się w długie dyskusje 20 członków grupy ZMS zorganizowało brygadę ścianową. Na czele brygady stanął aktywista ZMS i członek rady robotniczej Filip Łatacki.

Pierwsza połowa kwietnia wykazała, że młodzież zrzeszona w grupie ZMS w ko-

palni „Bolesław Chrobry” potrafi nie tylko politykować, ale także przodować w produkcji. Brygada Łatackiego wysunęła się na czołowe miejsce w kopalni.

Nowinki festiwalowe

★ Seminaria studenckie ★ 700 Anglików chce jechać do Moskwy ★ Spotkanie przyjaźni w Jeleniej Górze

Program Festiwalu przewiduje bogatą część studencką. W czasie Festiwalu przeprowadzone zostaną m. in. międzynarodowe seminaria naukowe dla studentów poszczególnych dyscyplin: seminarium studentów fizyki i chemii, uczelni rolniczych, ekonomii, prawa, literatury, architektury, uczelni technicznych oraz studentów filozofii. Tematem seminarium studentów fizyki i chemii będzie problem pokojowego wykorzystania energii atomowej; seminarium filozofii zajmie się tematem „Czy można przewidzieć drogi rozwoju społeczeństwa”.

Rada Naczelna ZSP postanowiła, że w seminariach tych wezmą udział studenci wybrani w drodze konkursu.

Około 700 młodych Anglików wyraziło już chęć wyjazdu na Festiwal. W tej liczbie znajduje się sporo robotników delegowanych przez związki i komitety młodzieżowe oraz związki zawodowe.

8 maja br. zorganizowane zostanie w Jeleniej Górze przedfestiwalowe spotkanie przyjaźni młodzieży NRD, CSR i Polski. W spotkaniu tym weźmie udział 120 przedstawicieli NRD, 120 — Czechosłowacji i około 150 Polaków.

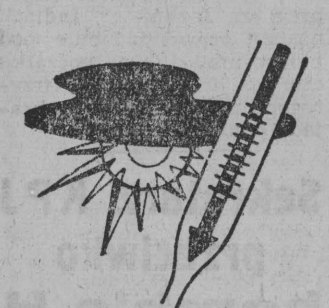
Spodziewany jest także udział kilkuosobowej delegacji młodzieży moskiewskiej. Programi spotkania przewiduje igrzyska sportowe, pokaz zabaw i gier w wykonaniu harcerzy polskich, wieczornice taneczne i ogniska przyjaźni.

Święta za pasem



Tradycyjnym zwyczajem świątecznym, łowiczanki przystępują do gry w „pająki” wykonanej z barwnej bibułki i słomy. CAF — fot. Matuszewski

POGODA



Bardzo rozległy układ wyżowy ciągnie się od Wysp Azorskich przez kraje Europy południowo-zachodniej i centralnej, nad Bałtyk i zachodnią część Rosji. Pozostałe obszary Europy są pod wpływem niżowym. Polska w dniu 17 bm. była jeszcze pod wpływem zatok niskiego ciśnienia. Dziś natomiast będzie pod wpływem wyżu.

Dziś będzie zachmurzenie duże z mniejszymi przejaśnieniami. Głównie zwiastuje na wschodzie i południu niewielkie opady. Rano zamglenia i lokalne krótkotrwałe młwy. Temperatura minimalna od około 0 do plus 4 stopni, maksymalna od 8 do 13 stopni. Wiatr słaby przeważnie północno-zachodnie i zachodnie, przejściowo zmienne. Jutro zachmurzenie umiarkowane i lekki wzrost temperatury.

Jak się dowiadujemy

★ KINO w domu ★ BAJKA
za 10 złotych ★ 740 KOPII
dźwiękowych, 2025 kopii
niemych

Jeszcze parę tygodni temu, zarówno Okręgowy Zarząd Kin jak i Centrala Wynajmu Filmów miały swoje działy oświatowe. Oba zajmowały się właściwie tym samym. Nie trzeba chyba szerszych komentarzy niż ten, że było to anomalia rozdanych biur i urzędów tak bardzo modnych jeszcze do niedawna.

Ostatnio z działów tych powstała potrzebna instytucja — Centrala Rozpowszechniania Filmów Oświatowych. Potrzebna i korzystna, a to z 3 powodów.

■ **PO PIERWSZE** — nie trzeba chyba wiele tłumaczyć, że filmy oświatowe, popularnonaukowe i instruktażowe potrafią często więcej nauczyć, niż broszura fachowa, napisana z reguły nudno i odstraszająco. Z filmów tych mogą i powinny korzystać przede wszystkim zakłady pracy, świetlice i szkoły mające własne aparaty projekcyjne.

■ **PO DRUGIE** — utworzenie CRFO, to próba rozładowania deficytu, jakim rokrocznie „legitymowały” się zarówno OZK, jak CWF. Placówka obliczona jest bowiem na pewną rentowność. Przede wszystkim centrala ta zatrudnia zaledwie 6 osób, a to — jak na nasze rozrzucone przyzwyczajenia — bardzo niewiele. Ponadto wypożyczanie kopii filmowych jest odpłatne. Nie jest to wprawdzie opłata wysoka, bo na przykład wypożyczenie pięknej kolorowej bajki kosztuje 10 zł, w każdym razie nie jest to już praktykowana do niedawna deficytowa oświata za darmo.

■ **PO TRZECIE** — centrala wprowadziła ciekawą innowację — wypożyczanie kopii, a nawet aparaty (łącznie z mechanizmem) osobom prywatnym. Jeśli ktoś będzie miał taką fantazję, że zechce mieć kino w domu, może to osiągnąć za jedne 90 zł, za które — oprócz obsługi i aparatury — otrzymuje zestaw trzech filmów dowolnie wybranych.

Jak widać, CRFO jest przedsiębiorstwem wybitnie usługowym. Czy jej usługi zdadzą egzamin — okaże się dopiero w praktyce. W tej chwili można zagwarantować różnorodność tematyczną posiadanych kopii filmowych, o czym świadczyłyby 740 kopii dźwiękowych i 2025 kopii niemych. W perspektywie zaś — stałe nadsyłanie z Warszawy filmów nowych.

Przedsiębiorstwo zatrudnia 15 demonstratorów, którzy stanowią obsługę jednoosobowych kin, obsługujących

wszystkie zelektryfikowane szkoły w województwie. Lektory filmowe, to duża pomoc w nauczaniu.

Równą pomocą są filmy oświatowe — instruktażowe wyświetlane w zakładach pracy. CRFO dysponuje wieloma filmami z zakresu włókiennictwa, motoryzacji, rolnictwa. Cóż, kiedy zakłady pracy gremialnie zgłaszają się po filmy fabularne. Film oświatowo — instruktażowy podnoszący kwalifikacje zawodowe i ułatwiający zrozumienie wielu skomplikowanych problemów — w białostockich fabrykach nie uzyskał jeszcze sobie prawa obywatelstwa. A rady zakładowe ciągle narzekają, że z oświatą dla dorosłych jest źle. Jeśli więc nie udaje się przez książki, spróbujmy przez film. Może to da dobre rezultaty. (ir)

Okulary za Piasta kołodzieja

Jeszcze przed założeniem Państwa Polskiego znane były okulary przeciwsłoneczne. Prototypy dzisiejszych okularów sporządzano przed tysiącami lat z cienkich płytek bursztynu lub rybich pęcherzy. Podobno doskonale chroniły od blasku słońca i śniegu. Jeszcze obecnie używane są przez bardziej konserwatywnych Eskimosów.

Kamienna głowa faraona sprzed 4.500 lat

Archeolog niemiecki prof. Hans Stock oznajmił w Kairze, iż 25 km na południe od stolicy Egiptu, na obszarze między wielkimi piramidami w Gizie i piramidą Sakkara, odkrył wyrzeźbioną z kamienia głowę nieznanego faraona egipskiego.

Rzeźba została znaleziona w pobliżu wschodniej ściany starej świątyni, którą odkryto niedawno w okolicy Abusir.

Stock, który jest profesorem egiptologii na Uniwersytecie Monachijskim, wyraził opinie, iż kamienna głowa jest najprawdopodobniej częścią posągu jednego z faraonów 5 dynastii (2.500 lat p. n. e.).

Gazeta sportowa

O Puchar inż. Przeworskiego

BIAŁYSTOK — GDAŃSK w piłce nożnej ale dopiero 19 maja

Kandydaci na bokserskie mistrzostwa Europy

Na wniosek kapitana związkowego Cendrowskiego zarząd PZB zatwierdził listę zawodników objętych przygotowaniem przed bokserskimi mistrzostwami Europy. A oto kandydaci:

Waga musza — Kukier, Hajduga, Szczepański; piórkowa — Boczański, Próchnicki, Kowalski; lekka — Paździor, Walczak, Wojciechowski II; lekkopółśrednia — Milewski, Kankowski, Obala; półśrednia — Nowakowski, Lewandowski, Koszałkowski; lekkośrednia — Walasek, Żmijewski, Czajęcki; średnia — Pietrzykowski, Szymański, Dampc I; ciężka — Grzelak, Piórkowski, Wojciechowski; ciężka — Mańka, Jędrzejewski, Braniczki.

Tak więc nie są brani pod uwagę Stefaniuk, który ma zatargi z klubem i nie trenuje oraz Drogosz, który przygotowuje się do matury i nie będzie mógł wziąć udziału w mistrzostwach Europy.

Kolarze ZSRR na szosach CSR

Na dwa tygodnie przed rozpoczęciem Wyścigu Pokoju wyjechała do CSR reprezentacja kolarska ZSRR. Do rozpoczęcia Wyścigu Pokoju kolarze radzieccy trenować będą na szosach CSR. W skład zespołu wchodzi: Kolumbiet, Wostrakow, Wierszynin, Kiewcow, Kapitow, Czerepłowicz oraz rezerwowy Podjabłowski i Kolesow.

Niezwykle atrakcyjny sezon czeka w najbliższych miesiącach wszystkich miłośników piłki nożnej w Polsce. W dniu 1 maja br. w całym kraju zapoczątkowane zostaną międzyokręgowe spotkania w ramach rozgrywek o Puchar im. Kałuży, zaś w dniu 19 maja o Puchary dr Michałowicza i inż. Przeworskiego. Rozgrywki te wprowadzone zostały w miejsce dotychczasowego Pucharu Polski.

O Puchar Kałuży walczyć będą okręgi — Kraków, Śląsk, Warszawa, Łódź, Poznań, Opole; o Puchar dr Michałowicza — Bydgoszcz, Kielce, Koszalin, Olsztyn, Szczecin i Zagłębie;

O Puchar inż. Przeworskiego — Gdańsk, Lublin, Białystok, Wrocław, Zielona Góra i Rzeszów.

Białystok trafił więc do grupy bardzo silnej, gdyż zarówno Gdańsk, Wrocław i Rzeszów przewyższają nas zdecydowanie. Z Lublinem i Zieloną Górą reprezentujemy mniej więcej jednaki poziom, z tym że Lublin ceniony jest nieco wyżej.

Trzy spotkania reprezentacja Białegostoku rozegra w tym roku u siebie, a dwa na wyjeździe.

Oto szczegółowy terminarz meczów naszej reprezentacji:
19 maja: Białystok — Gdańsk,
23 czerwca: Białystok — Wrocław,
8 września: Rzeszów — Białystok,
29 września: Białystok — Lublin,
20 października: Zielona Góra — Białystok. (ko)

Ostatnie dni sprzedaży losów na mistrzostwa Europy

Tylko do 2 maja będzie można nabywać w Białymstoku losy loterii fantowej, której wygrane umożliwiają uczestnikom objęcie mistrzostw Europy w boksie (Praga — druga połowa maja). Sprzedaż tych losów (1 kosztuje 5 zł) prowadzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt WKFF przy ul. Lipowej 4/6 do

godz. 16 (pokój nr 33, p. Lider). 10 proc. dochodu ze sprzedaży biletów przeznaczane będzie na nagrody miejscowe.

Do 25 bm. sprzedaż losów prowadzi również w Elku i Suwałkach miejscowe PKKF-y.

Kibice boksu, spróbujcie, a nuż uda się wyjechać do Pragi za jedne 5 zł!



Plakat X Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa. Już za dwa tygodnie kolarze ruszą... CAF

I graj tu bracie w totka

W totka gram już po raz dwudziesty. Zawsze te ileś tam tysięcy złotych nęci naszym poszukiwaczom nuggety. Stosuję różne metody. Raz stawiam na kilku pewniaków, to znów zawiedziony tą najbardziej cenioną przez speców metodą, poddaję się częściowo improwizacji. Polega ona na tym, że rysuję ikony w rubrykach kuponu, faworyzując co drugiego pewniaka.

Dotąd spotkała mnie jednak ogromna contra. Nie wygrałem w żadnych zakładach zlanego szeląga. Sądźcie, że to moja wina? O, nie. Oskarżam tu wszem i wobec naszą futbolową I i II ligę, szczególnie pewniaków. Te ligowe patafiany nie potrafią zrozumieć człowieka, w dodatku zagorzałego kibica, który chce sobie kupić WFM-ke, by nie spóźnić się na żaden mecz, na żadne zawody.

Węży dla przykładu ostatni totek z 14 kwietnia, a z tego totka pozuję 5 — mecz ŁKS-u z Lechią. Wszy-

stko przemawiało za zwycięstwem rycerzy wiosny, jak ochrzczono jedenastkę Barana. I pogrom rewelacyjnego Górnik z Zabrza i świetna forma króla ligowych strzelców Barana i wreszcie własne boisko, własna zagrzewająca do boju, jak nigdzie indziej widownia. Goście znad Bałtyku nie będą tu mieli nic do powiedzenia. Tymczasem w niedzielę wieczorem spiker radiowy ogłosił pamiętnymi słowy: „ŁKS Łódź przegrał z Lechią Gdańsk 1:2...”. Myślałem, że krew mnie zaleje. Nie panowałem nad sobą. Sympatii swojej rzuciłem kilka impertynencji, na co ona odrzekła — skończony idiota — i wyszła. A ja znowu nie wygrałem w totka. Wszystko przez tych łódzkich Baranów i krakowskich Gamajów, bo ci ostatni w naszym boisku przegrali z drużyną Mielnicki z Opola.

Mówię, że urok piłki nożnej leży w tym, że piłka jest okrągła. To dobre dla laików, nie dla mnie zagorzałego totkowicza. Kiedy wreszcie zapanuje porządek w naszej piłce nożnej i pewniacy zaczną wygrywać?

Na razie nie będę stawiał na pewniaków. Odtąd moja metoda — to czystej wody improwizacja. Będę typował na ślepo, jak owa kucharka angielska, co to wygrała 20 tysięcy funtów szterlingów.

A Urszule trzeba przeprosić, idę do niej. (ko)

ANDRZEJ PIWOWARCZYK



Nie byłem oczywiście pewny skutków jej oświadczenia. Prawda obciążałaby ją, w moim mniemaniu, bez reszty. W wypadku gdyby umówili się przedtem oboje z Buellowem, mogłaby teraz w taki czy inny sposób wytłumaczyć swoje osobiste kontakty z rzekomą samobójczynią. Mogłaby łatwo odparować pytania dotyczące tych makabrycznych przedmiotów z Sepolna, stwierdzając, że nic o nich nie wie; sama ich przecież nie sporządzała; i jej zdaniem, pochodzą na przykład ze skóry jagnięcia. Wreszcie — nie wiedziałem jak, ale przecież mogła wytłumaczyć w jakiś sposób powody pobytu w Szczecinie, co potwierdził mi w krótkich, dających jednak wiele do myślenia zdaniach — Tobiasz.

Jedno było tu dla mnie interesujące: listy Buellowa, znalezione przez nas na Sepolnie, aczkolwiek była w nich mowa o dziecku, pomijały Trudę całkowitym milczeniem. Możliwe, że to, co pisał do niej bezpośrednio — uległo zniszczeniu.

Dowiedziałem się w każdym razie, że Trudę wiąże z życiem dziecko! I teraz nie można sobie było wyobrazić, żeby ta okoliczność nie odgrywała żadnej roli. Osoby jej pokroju nieomal z reguły są najlepszy-

mi matkami; przelewają na dzieci wszystkie uczucia, które mogłyby ofiarować mężczyznom. Poza tym... za dużo dziecinnych fatalizmów znaleziono podczas rewizji w jej własnym mieszkaniu. Teraz tłumaczyły się one w prosty i logiczny sposób...

Truda weszła do pokoju zmieniona nie do poznania.

O ile jeszcze ostatnim razem mogłem określać ją terminem „kolossal Graetchen”, które to słowa zawierały pewną dozę pogardy — o tyle w tej chwili budziła po prostu i mimo wszystko litość. Skurczyła się, zmalała w sobie; — choć na pierwszy rzut oka w twarzy nie dostrzegano się zmian, świadczących o rozterce.

Może właśnie decyzja, żeby powiedzieć wszystko — spowodowała ten emanujący z jej oczu tragicznie — obcy spokój? Nie wiem. Badanie takich historii nie należało w ogóle do mnie; — a nawet, aktualnie, uważano to za objaw wcale niezdrowy. Ludzie z niechęcią na ogół przyjmują maksymę, że tylko dobra znajomość przedmiotu może przyzywać się do usuwania skutków.

— Proszę. Niech pani siada! — wstałem i podsunąłem jej krzesło.

W rogu, przy małym stoliku usadowił się protokolant.

— Po tym, co mówiliśmy przedwczoraj, a ja wtedy nie wyczerpałem pytań, chciałbym usłyszeć od razu jasną odpowiedź: dowiemy się wszystkiego, czy też w dalszym ciągu będziecie kluczcy?

Spojrzała mi w oczy:

— Nie... My już się zdecydowali powiedzieć...

— Dobrze. Jeśli więc decydujecie się, to proszę powiedzieć, co wam wiadomo na temat tej kobiety! — wyciągnąwszy ze skrośzuty fotografii rzekomej samobójczyni, położyłem ją na biurku.

Protokolant umoczył pióro, czekając na pierwsze zdania. Streszczały się one w słowach:

„W listopadzie ubiegłego roku na dworcu poznałam pewną obywatelkę, która zwróciła się do mnie z propozycją zapłaty za opowiadania z mojego życia. Słyszac od znajomego mi Rościka Gracjana, że obywatelka ta jest pisarką, udzieliłam informacji, o której mnie prosił. Po kilku spotkaniach nawiązała się między nami bardziej poufala znajomość...”

Protokolant odczytał głośno zapis i teraz już, nie spiesząc się, porządkowaliśmy systematycznie dalsze zaszłości.

— To ona już wtedy, jak my się znali — ciągnęła Truda — mówi do mnie i do Anieli: „chcę zobaczyć cmentarz na Krzykach, w nocy żebym miała wrażenie”. Powiedzieliśmy na to, że dobrze. Jak chce to może zobaczyć, ale to będzie kosztowało pięćdziesiąt złotych, bo nikt z nią darmo nie pójdzie. Teraz wtrącił się Rościk. On często wyrasta jak spod ziemi. Powiada do niej: „Jak pani wybuli setkę — to pokaże się grób, w któ-

rym sypiam...” Ale Rościk musiał zaraz wyjechać. Landszafty mu się trefiały w Kielcach. Przyjechał za to z Katowic Buellow...

— Czemu mówicie Buellow? — przerwałem, przypominając sobie, że to nazwisko nie padło z jej ust w dotychczasowych zeznaniach ani razu.



— Proszę. Niech pani siada! — wstałem i podsunąłem jej krzesło.

— Bo on nie jest Gabel, a tylko Buellow — odjęła z namysłem. — No, to powiedział Buellow: „Ja sam jej pokażę” I przygotował na niby miejsce w grobie „Familie Gabel”. On znął ten grób z wojny; bo tam byli jego kuzyni...